KURJER WARSZAWSKI.

D. 15. Listopada — Rok 1843. Środa. № 303. Jutro, Ś. Edmund.

Dnia 3go b. m. Rada Administrac: Królestwa postanowiła, iż w mieście *Częstochowie* w miejsce dotychczasowych 2ch taryf opłaty brukowego, targowego i iarczmarcznego, dla miasta Starej i Nowej Częstochowy służących, ma być z dniem 20 Grud: (1 Stycz:) 1843/44 r. zaprowadzona iedna nowa taryfa opłat tego rodzaiu na rzecz Kassy miejskiej pobierać się maiących tak w dnie targowe i iarmarczne iako i nietargowe, od ludzi obcych przybywaiących do miasta na targi z bydłem, produktami, wyrobami, wszelkiemi towarami kraiowemi i zagranicznemi na sprzedaż lub handel. (Taryfa ta iest w wczorajszej Gazecie Rządo:). — Darowiznę Rs. 7 k. 50, corocznie na fundusz wieczny dla Kościoła w *Kłomnicach*, opłacać się maiącą przez Ignac: *Karśnickiego;* iako też Darowiznę Rs. 300 iako fundusz stały na rzecz Domu przytułku ubogich Starozak: w Warsza: p. Jak: *Tugendholda*, uczynione, Rada Admi: zatwierdziła. — Komisja Rz: Sprawie: ogłosiła Konkurs na wakuiącą posadę Obrońcy przy Sądzie Po: Ok: *Przasnyskiego.* — Wczoraj o godz: 10tej z rana, po dwuletniem cierpieniu, przeżywszy lat 32, ŚŚ. SAKRAMENTAMI opatrzona, rozstała się z tym światem ś. p. Felicjanna z Styczyńskich *Lindner*, Żona Rzeźbiarza i Obywatela tutejszego. Pozostały Mąż z 4rgiem Dzieci, pogrążeni w nieutulonym żalu, zapraszaią Krewnych i Przyiaciół na exportację zwłok Jej iutro o god: 3ej po połud. z domu własnego N° 59 w Starem Mieście, na smętarz Powązk: odbyć się maiącą. — W Kościele XX. Augustjanów, iutro, odprawiać się będzie żałobne Nabożeństwo za duszę zmarłych, zostaiących w Konfraternji Śtej TEKLI; rozpocznie się o godzinie 7mej z rana. — Wczoraj złożono w Redakcji Kurjera od D. L. C. M. S. T. za K, dla Towarz: Dobroczynności zł 2. E. A. ofiarnie zł. 5 dla prawdziwie ubogiej Wdowy. Przy kieliszku prawdziwie dobrego i przyznanego powszechnie za dobre *Portweinu* (Vin d'Oporto) w Handlu Nr 477 litt: B, kilku bawiących w iednem gronie Przyiaciół, powodowani objawieniem się między nimi Solenizanta dnia tego, bo imie Ś. MARCINA obchodzącego, zrzuciło do kieliszka nie znaczną, ale szczerą ręką ofiarowaną kwotę zł. 23 gr. 26, którą odesłano Redakcji Kurjera, z przeznaczeniem iej na Instytut moralnie zaniedb: dziatek. (Honi soit qui mal y pense). — W tych dniach wyszedł nowy Romans Koka pod tyt: *Rekrut* (un Tourlourou) w 3ch tomach. Nabyć go można we wszystkich Księgar: Warsz: po zł. 12. — Jeden z Elegantów *Warszawskich* porządkuiąc papiery swoie, a między innemi rachunki Krawców, ujrzał z nadzwyczajnem zadziwieniem, że w przeciągu ostatnich lat 15tu wydał na same tylko *płaszcze*, *futra*, *paltoty* i *algierki*, ogromny kapitał 10,000 złp. Co to złotówek wyciąga zmienność mody! Zaciekaiąc się w tym przedmiocie, nasz Elegant (mądry po szkodzie) wyrachował, że w ciągu ostatnich lat ubiegłych moda sukni zwierzchniej, zimowej, męzkiej przeistoczyła się przeszło 20 razy, kiedy tymczasem w wiekach dawnych, też suknie nie zmieniały kroiu tak często, bo oprócz *szub*, *ferezji*, *burek*, *czuiek*, *opończy*, oraz *bekieszek* (od *Bekiesza* powiernika Króla STEFANA BATOREGO tak nazwanych) mało innych nazwisk na oznaczenie tego rodzaju odzieży męzkiej napotkamy. W pierwszych 20 latach XIXgo wieku, (o czem nasz Elegant tylko z tradycji słyszał) dominowały płaszcze *hiszpańskie*, *weneckie*, *szkockie*, *koliste* i peleryny *francuzkie*. Od r. 1820 takie były ubrania: *surduty* angielskie z pelerynką; dalej *płaszcze* białe albo piaskowe z 3ma czy 4ma pelerynami, później *płaszcze* granatowe i szafirowe z 5cią pelerynami i paskiem do przewiązywania; gdy ta moda ustała, nastąpiły płaszcze *włoskie* amarantowym albo pąsowym axamitem podbite. Około r. 1827 już były w modzie płaszcze szaraczkowe z długim kołnierzem, czerwonym albo błękitnym merynosem podszyte. Publiczność długo nie mogła się przyzwyczaić do tej nowości, która iednak z czasem zupełną górę wzięła, i płaszcze z długiemi pelerynami tak iak dziś algierki stały się powszechnem ubraniem. Pele-

ryny te przedłużały się z postępem lat a nieraz do kolan dochodziły. Gdy tej długości dosięgły, odcięto peleryny od płaszczów, obdarzono ie samoistnem życiem i nazwano płaszczem angielskim. Tymczasem wzrosły w wielkiej potędze surduty zimowe watowane, długością kostek sięgające. Tych miejsce zaięły płaszcze białe z długiemi pelerynami z kołnierzem bobrowym. Rywalizowały one wówczas z płaszczami hiszpańskiemi kolistemi. Około r. 1836 obcięto surduty watowane. Wówczas zjawiły się peleryny weneckie, kolan sięgaiące. Nastały za temi paletoty różnego rodzaiu, ciemne i iasne, gładkie i nakrapiane, z guzikami i bez guzików, opięte i kroiem workowatym budowane, daléj *Mekintosze* i płaszcze gumilastyczne, płaszcze greckie, burnusy i algierki. Oprócz tego co rok noszono futra niedźwiedzie, szopowe, z baranków astrachańskich i krymskich, oraz z kasztanków, róznemi kroiami robione. W tem miejscu można iuż napisać *Da capo*, bo właśnie w tych dniach przybyły Żurnal mód męzkich z *Paryża* przedstawia w rycinie surdut zimowy z pelerynką *angielską*, taki, iaki że noszono przed 20 laty wspomnieliśmy wyżéj. — Do Składu *Salingera* et *Comp:* przy ulicy Miodowej Nro 496, w pałacu Piotrowskiego, dawniej Biskupów Krako: zwanym, nadszedł znaczny transport *Płutna* Webowego, Kopowego, Irlandzkiego, Holenderskiego i Saskiego z ostatniego blichu letniego; również Bielizna stołowa na 6, 12 i 24 osób; Serwety do Kawy białe i kolorowe; Ręczniki, Serwety deserowe; oraz Chustki do nosa Webowe i Szleierowe. Skład nasz iak dawniej tak i teraz zaręcza, że wszystkie te artykuły, są bez bawełny i bez skaz; sprzedaią się po cenach stałych umiarkowanych. Nadeszły również nowe gustowne *Korty* i *Bukskiny* na Algierki, Palty i Pantalony. — Kurs wczorajszy: Listy zastawne, za 100 zł., r. s. 14 k. 69 (zł. 97 g 28); wartość kuponu k. 23²/s. — Śnieg iuż okrył Warszawę, a nawet dziś rano ukazały się sanki.

Niżej podpisana Ochmistrzyni *Pensji Wyższej Płci Żeńskiej*, ma zaszczyt zawiadomić Szano: Publiczność, iż Osoby życzące sobie oddać Panienki tak na pensjonarki iako i przychodnie, zgłosić się raczą w *Kaliszu* na ulicę Piekarską pod Nr 127, w domu Wgo *Walentowicza* Patrona Trybunału. *Bieńkowska.*

Anglja. — 30go z. m. położono ostatni kamień na wieżę nowej giełdy królewskiej; w środku przyszłego lata giełda zostanie otworzoną dla Publiczności.

Belgja. — Głoszą, że Mocarstwa zażądały, aby stosownie do warunków konferencji londyńskiej, Belgja zniosła 5 warowń: *Menin*, *Ath*, *Mons*, *Charleroy* (Szarlrua), i *Marienburg*; Ministerstwo stara się wyiednać zmiany, aby twierdza *Menin* została, i aby za to zniesiono wały pod *Ypern*. — Deputacje wszystkich Izb handlowych holenderskich zwołane są do *Amsterdamu*, aby naradzić się nad ważnemi przedmiotami tyczącemi się także Belgji.

Francja. — Doszły wiadomości o polepszeniu się zdrowia Admirała *Rousin* (Rusę). — Ministrowie handlu i prac publicznych 2go b. m. zwiedzali rozmaite gmachy w Paryżu, potrzebuiące odnowienia, rozprzestrzenienia i t. p., iako to: Muzeum rękodzielnicze, Archiwum, Konserwatorjum i Teatr opery wielkiej. Tu zastanowili się szczególniej nad niebezpieczeństwem pożaru, iakiem grozi ten Teatr zawieraiący wiele zabudowań drewnianych, a oddzielony od domów sąsiednich tylko palami drewnianemi. Ministrowie postanowili wezwać Władzę municypalną, aby dla własnego swego interesu starała się zbudować nowy Teatr masywny. — Minister marynarki ponowił rozporządzenie, aby Oficerowie i majtkowie żonaci uwolnieni po 2 letniej służbie, byli zobowiązani stawić się na pierwsze zawołanie, dla ukończenia służby 4roletniej. — Listy z *Pondiszery* donoszą, iż Rząd wyspy *Burbon* kazał obsadzić wyspy *Amsterdam* i Sgo Pawła. — W uroczystość Wszystkich Świętych gdy z całą mocą poruszano dzwon Kościoła katedralnego (Notre Dame), wyrwało się serce dzwonu; cała ta ogromna massa przebiła się przez 3 piętra, i dopiero na spodniem została na posadzce; 3 osoby są przytem zranione. — Zbrodnią okropna została popełnioną w Algierze. Były Oficer karlistowski *Koletti*, przyiął u siebie rodaka *Alonza*, który spał u niego w pokoiu na materacu. W nocy uzbroiwszy się nożem, przystąpił do łoża *Alonza* i kilkakrotnie pchnął go

ielazem. Żona złoczyńcy spostrzegłszy to ze swego łóżka, wykradła się cichaczem i ocalała, gdyż Mąż przystąpił później do iej łóżka, i w ciemności uderzał w miejsce gdzie zwykła spoczywać. Zbrodniarz uciekł, nie wiadomo czy zazdrość, czy też pomięszanie zmysłów skłoniło go do morderstwa.

Hiszpanja.— Dyliżans który 27go z. m. opuścił *Madryt* z eskortą 3ch żandarmów, 28go z. m. rano został złupiony pod *Los Kalabros* przez 13 bandytów; iuż to po trzeci raz tak bywa napadany.

Niemcy. — W prowincjach należących do Państwa *Pruskiego* ogłoszono odezwę ministerstwa spraw duchownych, aby zachęcano Lud do pomnażania Towarzystwa *wstrzemięźliwości.* — Król *Bawarski* uprzejmie przyiął prośbę podaną przez Kawalera *Bandini* przybyłego z Paryża, i w skutek tej polecił, aby corocznie w Kwietnią Niedzielę zbierano we wszystkich kościołach ofiary, dla XX. *Franciszkanów*, strzegących grobu ZBAWICIELA w Jerozolimie.

Rozmaitości.— Dziennik religijny donosi Dwaj żołnierze z wojska, w *Tul* garnizonem stoiącego, wyszli za wały w zamiarze odbycia poiedynku; świadkowie przeciwników poiednać nie mogli, i iuż zabójcze żelaza krzyżować się zaczęły. W tem, Opatrzność zsyła w to miejsce Xiędza *Gery*, Proboszcza. Przerażony widokiem dwóch ludzi, tak lekkomyślnie z życiem igraiących, zawołał: „Stójcie." Zdumieni żołnierze niespodzianą obecnością Kapłana, pomimowolnie broń spuścili, on zaś podszedłszy do nich, rzecze: „Cóżeście robili? albożto pałasz miał was o słuszności przekonać. Przyiaciele, odpuśćcie sobie urazy, o których wiedzieć nie chcę, i uściśnijcie się wzaiem." Jakoż, pokonani wszechwładnym wpływem Religii, podawszy sobie ręce, uścisnęli się i w iedności odeszli. Cześć ci Religjo, która iedna natchnąć umiesz uczucia zgody, braterstwa i odpuszczania urazy; cześć Kapłanowi pojmuiącemu wzniosłe powołanie swoie; cześć ludziom, co posłuszni świętemu głosowi, nierumienili się na usługę kraiu zachować życie, które tak nie rozważnie marnować zamierzali. Zwolennicy postępowego kształcenia się ludzkości, z tryumfem wskazuiący na świeżo powstałe stowarzyszenie przeciw poiedynkom, niech nam nowości pomysłu swoiego dowiodą. My powtórzym tylko słowa Biskupa *Rodezu*: „Taka to iest wielkość Twoiej Religji, o mój BOŻE, iż każda myśl dobra, szlachetna i prawdziwie dla ludzkości użyteczna, musi koniecznie w niej brać swój początek, iako w iedynem swoiem źrudle." — *Czarnogórze*, położone w północno-zachodniej stronie *Hercegowiny* (prócz małej przestrzeni w południowo-wschodniej stronie przytykaiącej do *Dalmacji*, mianowicie do obwodu *Kattaro*) ze wszech stron otoczone *Albanją turecką*, ma rozległości 150 mil kwadr: zawieraiącej tak zwane *monti superiori* (najwyższe góry) od źródła do ujścia rzeki *Szynicy.* Swoie nazwisko *monte negro* (czarnogórze) winne gęstym lasom iodłowym, które ziemi czarny nadawały kolor. Podzielone iest na 3 obwody zwane *Nahie*, iedyny to kraj niezawisły w Europie nieposiadaiący żadnego miasta. Wyiąwszy 3ch wiosek liczących ogółem 200 mieszkańców, Czarnogórcy liczący ludność 46,000 dusz, zamieszkuią kraj w chatach odosobnionych. Zarządzca piastuiący zarazem godność biskupią, ma swoią rezydencję w obwarowanym Klasztorze *Cettigne.* Nie ma tam rzemieślników, wszelkie potrzebne przedmioty sprowadzaią się z *Kattaro.* Czarnogórcy zajmuią się wyłącznie chowem bydła; rocznie dostarczaią do *Kattaro* 120,000 baranów, których mięso wędzone znane iest pod nazwiskiem *Kastradina;* prócz owczego i koziego sera dostarczaią rybek podobnych do serdelów zwanych *Skoranza*, które łowią się w ieziorze *Saktary;* iezioro przytyka do zachodniej strony doliny *Grahowo.* W Czarnemgórzu, Turcy zdobyli na niem w ostatnich czasach wyspy *Bragninę* i *Lesendrję.* Rzeczka *Szynica* i strumyk *Czernoiewich*, maiące ujście do ieziora *Saktary*, zawieraią bardzo duże forele, ważące nieraz 40 funtów. Czarnogórcy, którzy od 138 lat wyłamali się z pod władzy *tureckiej*, mogą stawić 12,000 ludzi zbrojnych. Czarnogórzec iest dobrym strzelcem, ale lichym żołnierzem, szczególniej obawia się armatniego ognia. Ich okrucieństwo iest znanem powszechnie, ieńcom zwykli ucinać głowy.

SZARADA.

Do T.

O! dla mnie to zarówno iaka *wszystka* będzie,
Czy mnie wdziękiem pociągnie, czy smutek roznieci,
Ja twoie *trzecie czwarte* widzę tylko wszędzie.
Mnie twoie *pierwsze drugie* ożywia i świeci.
A gdy mnie twoia ręka *pierwsze, drugie, trzecie,*
To będzie szczebel szczęścia najwyższy na świecie,
I nie będę dbał wtenczas iaka *wszystka* była,
W ktorejś mnie tą niebiańską słodyczą poiła.

(Zeszła Szarada *Żałoba*).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Krasowski Jenerał z Radomia; Orłowski Leon Dz: z Bojna; Mitelsztet Alex: Dzie: z Łuszczewa; Sokołowski Stan: Dz: z Kępna; Głowacki Felix Dz: z Witober; Berliński Felix Dz: z Lewiczyna; Zawadzki Józef Dz: z Bądków; Jasiński Wojc: Oby: z Obrytta.

DONIESIENIA.

Arsenał Warszawski zawiadamia, iż d. 25 i 29 Listopa (7 i 11 Grudnia) r. b., odbywać się będzie licytacja na dostawę 1200 pudów Smarowidła, dla transportów ruchomego Nr 2 Arsenału, i ruchomych Parkór Nr 16 i 17; dla czego więc maiący chęć przystąpienia do licytacji, mogą się zgłosić w oznaczone dnie do Komitetu przy ulicy Nalewki pod Nr 2253 znajduiący się, z kaucją Rsr. 1860 i świadectwem na prawo przystąpienia do licytacji. Licytacja takowa odbywać się będzie od godziny 10 z rana do 2ej z południa, i nikt po upływie tego czasu, do licytacji przypuszczonym nie będzie. Warunki i wzory można przejrzeć każdodziennie w Kancelarji Arsenału. Zarządzaiący Warszawskim Arsenałem, Pułkownik *Garbunoff*. Tłumacz Arsenału, *Kossowski*.

Znajduię potrzebę ponowić ostrzeżenie, aby żadnemu z Oficjalistów i Służących moich, zostaiących tak w Warszawie przy domu, iako i w dobrach moich Kozłowie Szlacheckim w Gub: Mazowieckiej Powiecie Sochaczewskim położonych, słowem nikomu i nigdzie, bez szczególnego upoważnienia moiego na piśmie, nie POŻYCZAĆ na moie imię pieniędzy, ani też dawać bezpłatnie Towarów, Produktów lub Wyrobów; gdyż w przeciwnym razie, takich długów na imię moie zaciągniętych nie zaspokoię.

G. M. Xiążę *Teniszew*.

KANTOR
KORRESPONDENCJI, PROŚB I STRĘCZEŃ,
przy ulicy Bednarskiej Nro 2680.

Pewien dokładnie obeznany z gospodarstwem Wiejskiem i postępowaniem prawnem, życzy sobie być umieszczonym na Rządcę znacznych Dóbr lub Plenipotenta.—Żądane są Panny Dworskie do znacznych domów Niemki rodowite lub Polki język niemiecki dokładnie posiadaiące, inne roboty ręczne.—Pod samą Warszawą, potrzebnym iest Propinator na Karczmę bardzo korzystną, lecz taki, któryby iuż tym procederem dawniej trudnił się. Wiadomość w powyższym Kantorze. S. B.

Dziś rano zimna stopni 2. Wczoraj w połud: 0.

TEATR WIELKI. Jutro, *Wolny Strzelec*. Wznowienie.

Dziś w Kawiarni przy ulicy Freta, obok handlu Szotarego, Nr 275, SEXTET grać będzie.

Dziś w Restauracji w Hotelu Lipskim przy ulicy Bielańskiej, familja *Elstrak* grać i śpiewać będzie.

Dziś w Kawiarni przy ul: Trębackiej naprzeciw domu W. Steinkel:, Panny *Ensman* grać i śpiewać będą.

Dziś w Kawiarni przy rogu ul: Bielańsk: i Danielew: Nr 606, Panny *Tychaczek* grać i śpiewać będą.

Dziś w Kawiarni przy ul: Bielańs: i Tłumac: w domu Lilpopa Nr 600. Panny *Noires*, łącznie z familją *Budzyńskich* grać i śpiewać będą.

Dziś w Kawiarni przy ulicy Długiej, w domu Wejcherta N. 541, Panny *Nowakowskie* grać i śpiewać będą.

Dziś w Kawiarni przy ulicy Nowo-Senatorskiej, między Hotelem Rzymskim a Litewskim, na 1szem piątrze, familja *Rudlerów* grać będzie.

Dziś w Kawiarni przy ulicy Trębackiej obok domu W. Steinkel:, JP. *Danecki* z kompanją grać będzie.

W Handlu Win i Korzeni P. *Rydla*, przy ulicy Nowo Senatorskiej, iutro STOKFISZ.

Jutro w Restauracji *Radlińskiego* przy ulicy Długiej pod Nr 550, na Sniadanie: Flaki z pieca i zwyczayne, Kołdony, Zaiąc, Polędwica, Zrazy z pieczarkami, Kotlety etc.; w Piątek i Sobotę potrawy Rybne.

Jutro u *Maiewskiego* przy ul: Bednarskiej na Sniadanie, między innemi: Zaiąc z podlewą, Indyk faszer, Kapłon, Kaczki. Comber i Pieczeń barania i huzarska, Polędwica, Kotlety, Frykas, Flaki. —